Cena 6 hal.

Nr. 255. Kraków, Poniedziałek 19 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 13 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: Ul. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 180. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Zwycięskie walki w Galicyi.

Donoszą urzędowo: 18-go października w południe:

Nasz atak w walce po obu stronach Strwiąża postępował wczoraj w dalszym ciągu i dotarł miejscami już prawie do linii nieprzyjacielskiej. Na niektórych punktach wojska nasze posuwają się naprzód obecnie jak w wojnie fortecznej, okopami.

Nocy ubiegłej odparto w sposób krwawy kilka prób ataku ze strony Rosyan. Także dzisiaj toczy się walka na całej linii. Nasza ciężka artylerya wmięszała się w walkę.

Pościg nieprzyjaciela, wypartego na północ od Wyszkowa, postępuje dalej. Inne części naszych sił, które się wysunęły przez Karpaty naprzód, dotarły aż do Lubieniec na wzgórza na północ od Orów i w obrębie Uroz.

Straty Rosyan przy ich ataku na Przemyśl, oceniają na 40.000 zabitych i rannych.

Zastępca szefu sztabu generalnego **von Hoefer**, generał - major.

Wojskowy współpracownik „Grazer Tagespost" pisze o bitwach nad Sanem:

„Atak naszych kolumn, przybywających od Karpat, dał się już odczuć. **Rosyjskie południowe skrzydło może być wkrótce zgniecionem. Przemyśl stał się teraz środkiem linii bojowej.**

Walka między Przemyślem a Zawichostem znajduje się w stadyum początkowem. Rosyanie obsadzili wzgórza na wschód od Sanu. **Nasze wojska przekroczyły San pod Jarosławiem i Rozwadowem.** Wielki wpływ na sytuacyę nad Sanem będą mieć postępy naszej ofenzywy nad Wisłą.

We Francyi i pod Warszawą.

Berlin, 19 października.

Wielka główna kwatera donosi 18 października przedpołudniem:

Na zachodnim terenie wojny wczorajszy dzień upłynął na ogół spokojnie. Sytuacya niezmieniona.

Na wschodnim terenie wojny **nasze wojska w okolicy Ełku posuwają się naprzód.**

Walka pod **Warszawą i na południe od** Warszawy **trwa dalej.**

Walki na granicy Belgii i Francyi.

Kopenhaga, 18 października.

(T. B.) „Berl. Tidende" donoszą z Londynu: Od czwartku toczy się rozpaczliwa walka w okolicy Ypern i Courtrai, gdzie oddziały niemieckie z Antwerpii z najwyższą zaciętością napierają na najskrajniejsze skrzydło lewe francuskie, aby spowodować połączenie między niemieckiem skrzydłem zachodniem z Belgii a niemieckiem skrzydłem prawem we Francyi. Wysiłki te były dotąd bez rezultatu, podejmywane są jednak w dalszym ciągu z niezmniejszoną siłą. Równocześnie silny mieszany korpus niemiecki zaatakował załogę angielską i francuską z Ostendy i francuskich marynarzy, którzy kryli odwrót Belgijczyków do Dunkierki przygotowali oszańcowane stanowiska między Dixmuiden a Roulers. Wynik walki nie jest jeszcze znany, nie sądzą jednak, aby wojskom sprzymierzonym udało się utrzymać swoje stanowiska. Ruch wojsk jest sparaliżowany przez uchodzącą ludność belgijską.

Następna wielka walka oczekiwaną jest koło Dunkierki, gdzie Francuzi i Anglicy wznieśli silne fortyfikacye polne koło miasta i wielką płaszczyznę zalali wodą. Tu powstrzymać posuwanie się Niemców jest rzeczą jaknajbardziej doniosłą, bo zagrażają lewemu skrzydłu sprzymierzonych.

P r z y p. R e d. Wszystkie wymienione powyżej miejscowości: Ypern, Courtrai, Roulers i Dixmuiden leżą w zachodniej Flandryi, prowincyi belgijskiej, położonej między północną Francyą a Morzem Północnem. Po zdobyciu Ostendy maszeruje armia niemiecka Beselera, która oblegała Antwerpię, w pospiesznych marszach do północnej Francyi, by połączyć się z zachodniem (prawem) skrzydłem armii niemieckiej operującej we Francyi. Gdyby to połączenie nastąpiło, zachodnie skrzydło francuskie znalazłoby się w wielkiem niebezpieczeństwie, wzięte zostałoby bowiem we dwa ognie: od wschodu i północy. Dlatego to Francuzi i Anglicy fortyfikują okolice Dunkierki i tam będą próbowali wstrzymać marsz armii gen. Beselera, znajdującej się już koło Ypern i Courtrai a zatem w odległości 15 do 20 km. od granicy francuskiej.

Król Albert nie traci nadziei.

Londyn, 18 października.

(T. B.) „D. Express" donosi z Hagi: Jeden dyplomata belgijski, który przybył tu z Ostendy, opowiada o rozmowie, którą miał z królem belgijskim. Król Albert powiedział: **„Nie tracę nadziei nawet w chwili, gdy opuścić muszę ziemię belgijską.** Wojsko, które wyszło z Antwerpii, jest w wybornem usposobieniu i wybornie zajęło stanowisko. **Jest ono gotowe dać życie za niezawisłość Belgii. Musimy jeszcze niejedno wycierpić, ale ostateczne zwycięstwo nasze będzie większe, niż kiedykolwiek. Na razie jesteśmy pobici, lecz nie zdruzgotani".**

Królowa mimo słabego zdrowia, gotowa jest wyrzec się wygód i prosiła, aby wszędzie mogła iść z królem i wojskiem.

W Afryce i w Indyach.

Konstantynopol, 8 października.

(T. B.) Dzienniki dowiadują się ze źródła autentycznego, że **w Somali powstali muzułmanie i zaatakowali miejscowość Berbera,** główne miasto kolonii. Wszyscy oficerowie angielscy z załogi zostali wzięci do niewoli. Miasto obsadzili muzułmanie.

Wedle doniesienia dzienników, jeden **krążownik niemiecki bombardował linię kolejową Djibout i Adisabeba,** zbudowaną przez Francuzów. Została ona zniszczoną. Osady francuskich kolonij doznały szkody.

Dalej donoszą dzienniki, że Anglicy usunęli 120 urzędników egipskich i 200 oficerów egipskich z armii.

Dzienniki zamieszczają doniesienia z Afganistanu, półoficyalne, że z powodu uwięzienia muzułmańskich oficerów indyjskich, **jeden z najpotężniejszych szczepów muzułmańskich w Indyi powstał.** I w innych miejscowościach muzułmanie gotują się do powstania.

P r z y p. R e d. Berbera jest głównem miastem w angielskiem Somali nad zatoką adeńską. Liczy przeszło 4. 000 mieszkańców. Djibouti jest portem i stolicą we francuskiem Somali nad zatoką adeńską. Liczy 6.000 mieszkańców. Od Djibouti do Addis - Abeba, stolicy Abissyni, prowadzi kolej będąca własnością francuską. Fakt, że kolej Djibouti - Addisabeba została zbombardowaną, dowodzi, że jeden z dwóch krążowników niemieckich żeglujących na Oceanie indyjskim „Emden" albo „Königsberg" przedostał się mimo straży angielskich przy wyspie Sokotra do zatoki Adeńskiej i atakuje porty angielskie i francuskie nad tą zatoką położone.

Telegram o powstaniu w Indyach, nie wymienia nazwy szczepu powstańczego, nie można zatem ocenić rozmiarów i doniosłości powstania.

Zniszczenie dwóch dywizyj konnicy.

Paryż, 18 października.

(T. B.) „Temps" ogłosił wiadomość niemieckiego sztabu generalnego o zniszczeniu dwóch francuskich dywizyj konnicy na zachód od Lille. Dziennik nie otrzymał zaprzeczenia tej wiadomości.

Los zbiegów belgijskich.

Londyn. (T. B.) Dla przewiezienia zbiegów belgijskich,, wysłano cały szereg okrętów. We czwartek wysadzono na ląd do 10.000 zbiegów. Pomieszczeni oni będą na razie w centralnem schronisku, a następnie rozmieszczeni u obywatelstwa w kraju. Rząd i prywatne komitety wysłały okręty z żywnością do Belgii. **Dla dotkniętych nędzą, zebrano też znaczne sumy.**

Londyn (via Berlin). „Daily Chronicle" **omawia kwestyę zbiegów belgijskich w Holandyi, których jest przeszło 100.000 i sądzi, że lepiej pozostawić ich w Holandyi i płacić za to pewne odszkodowanie, niż sprowadzać ich do Anglii.**

Sesye parlamentów.

Berlin. (T. B.) „Voss. Zeit." donosi, że **kredyt,** jakiego rząd zażąda od zbierającego się 22 b. m. Sejmu pruskiego, **wynosi 1 i pół miliarda marek. Jest on przeznaczony na pomoc dla Prus Wschodnich, opiekę nad urzędnikami i zaopatrzenie ich w żywność.**

Paryż. (T. B.) „Figaro" donosi z Bordeaux: Izby zbiorą się z końcem roku. Posiedzenia będą miały **ograniczony czas.** Sesya styczniowa potrwa parę dni. Senat i izba dokonają tylko wyborów prezydyum, poczem odroczą się na czas nieograniczony. **Wyznaczone na styczeń wybory do senatu będą odroczone.**

Londyn. (T. B.) Parlament odroczono do 11 listopada. Wtedy zbierze się dla załatwienia jedynie nagłych spraw.

Trzęsienie ziemi w Grecyi.

Ateny, 18 października.

Wczoraj o godzinie 8 rano odczuto w całym kraju silne trzęsienie ziemi. **Ogniskiem trzęsienia ziemi były Teby, gdzie się zawaliły setki domów, a wiele osób jest rannych.** Ludność ucieka w pole. Mieszkańcy zwrócili się do władz z prośbą o urządzenie namiotów. Także z innych miejscowości donoszą o szkodach zrządzonych przez trzęsienie ziemi.

Zwycięska potyczka poczty z Kozakami (pod Krzywczą).

Dnia 24 września wyprawiano ostatnią pocztę automobilem wojskowym do Sanoka. Do dużego automobilu załadowano kilkanaście worków listowych i pieniężnych i pod eskortą 5 żołnierzy z karabinami z podurzędnikiem Kosińskim na czele także uzbrojonym poczta wyjechała do dnia na Krzywczę. Niedaleko Krzywczy pokazali się kozacy w wielkiej liczbie, p. Kosiński obawiając się o całość worków skręcił ku Wapowcom i jakiś czas w ukryciu przeczekał. Ponieważ droga zdawała się być wolną, przeto śmiało po kilkogodzinnem wyczekiwaniu ruszył automobil dalej. Nagle koło Krzywczy zabiegło automobilowi drogę sześciu kozaków. W odległości kilkuset kroków zsiedli z koni i poczęli ostrzeliwać automobil.

P. Kosiński jako wysłużony wachmistrz w lot zoryentował się w sytuacyi, zatrzymał automobil i przyjął bitwę. Wśród gradu kul moskiewskich rzucił całą swą „armię" w tyraliery i począł z za drzew dawać ognia.

Nasi dobrze zakryci w kilka chwil zasypali odsłoniętych kozaków gęsto strzałami, kładąc trupem jednego kozaka i raniąc konia kozackiego.

Kozacy widząc, co się dzieje, zostawili zabitego towarzysza na placu, a sami czemprędzej uciekli. P. Kosiński odniósłszy zwycięstwo, przeczekał jakiś czas, posłał jednego z żołnierzy po karabin zabitego kozaka (jako łup wojenny) i następnie dotarł aż pod Dynów szczęśliwie.

Niestety z pod Dynowa zawrócił z pocztą na wyraźne ostrzeżenie naszych patroli. Po drodze usłyszeli jadący za sobą strzał. Znów zatrzymali wóz, a żołnierze wysłani na zwiady przyprowadzili chłopa ruskiego, który pod swą chałupą strzelił z rewolweru.

Już mieli spełnić nad pojmanym sąd doraźny, ale ponieważ chłop płakał i przysięgał, że jest niewinny po stosownej nauczce puścili go wolno.

W nocy 25 z. m. wróciła więc poczta przemyska, przywożąc jako trofea wojenne karabin kozacki.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 19 października.)

Komunikacya z Galicyą.

„Dzień" (nr 238) pisze: Jak donosi „Gołos Moskwy" główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamiał instytucye pocztowo telegraficzne w Moskwie, że wysyłanie korespondencyi do Galicyi. do miejscowości zajętych przez wojska rosyjskie, podlega opłacie ustanowionej dla posyłek wewnątrz Rosyi.

Dezercya Polaków z wojska rosyjskiego.

Z Lublina donoszą, że pisma rosyjskie skarżą się na liczną dezercyę Polaków z wojska rosyjskiego. Komenda rosyjska dlatego nakazała, że polskich żonierzy mają strzedz żołnierze rosyjscy. Nie wiele to pomoże oczywiście. — W bitwie przeciw Moskalom poległ Janusz Bernatowicz, który jako oficer kawaleryi rosyjskiej **przeszedł był z szeregów rosyjskich do legionów.**

Uciekają z Galicyi.

„Berl. Nationalztg" podnosi, że **Rosyanie zostali do dnia 17 b. m. wypędzeni z 80 galicyjskich miejscowości, które obsadzili, a 160 miejscowości opróżnili dobrowolnie.**

Udział Japończyków.

„Voss. Ztg" pisze: Uchodzi za dość pewne, że Japończycy biorą udział w walkach między Ełkiem a Szyrwintami. Nie żołnierze jednak, lecz armaty i oficerowie. Ale strzelają źle.

Belfort ostrzeliwany.

Kolonia. (Tel. wł.) „Koeln. Ztg" donosi, że **od wtorku ciężkie moździerze niemieckie ostrzeliwują Belfort.** Walki są gwałtowne. Niemcy zyskują teren krok za krokiem.

Dalsza ekspedycya wojsk egipskich.

Sztutgart. (T. B.) „Südd. Ztg" donosi od specyalnie poinformowanej strony z Konstantynopola: Anglia wysłała część wojsk egipskich, **jak słychać 15.000 do Francyi.** Pradopodobnie wchodzą tu w grę takie same powody, jakie skłoniły władze angielskie w Kairze do wysłania artyleryi egipskiej, ale bez dział do Sudanu, a piechocie do odebrania patronów. Przewódcy partyi egipskiej narodowej przebywają w Konstantynopolu.

Bunt oddziału Boerów.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Kapsztadu z 15 b. m.:

Pułkownik Brits donosi, że jego patrol spotkała się koło Ratraai z oddziałem wojska pułkownika Maritza i wzięła 70 ludzi do niewoli. Jest to pierwsze starcie wojsk rządowych z powstańcami boerskimi.

Agitacya na korzyść Rosyi.

Sofia. (T. B.) Liga narodowa **zaprotestowała u rządu, z powodu, że synod przez swe organa rozwija wśród ludności agitacyę na korzyść Rosyi, przyczem duchowieństwo nadużywa swej władzy duchownej.**

Nafta kontrabandą.

Goeteborg. (T. B.) „Handel Tidende" donosi, że parowiec szwedzki „B", który znajdował się w drodze z Ameryki do Szwecyi z ładunkiem nafty, został przez Anglików zabrany.

Asekuracye przed Zeppelinami.

Londyn. (T. B.) „Daily Telegraph" donosi: Z powodu grożących odwiedzin Zeppelinów towarzystwa asekuracyjne przyjmują liczne asekuracye ewentualnych szkód. Premie żądane przez towarzystwa idą w górę.

Cholera w Zemuniu.

Zagrzeb. (Węg. b. koresp.). W Zemuniu stwierdzono u jednego mieszkańca cywilnego **cholerę azyatycką.**

Chleb „wojenny".

Wiedeń. (T. B.) Z wielu stron zwracano się do rządu z żądaniem pomyślenia z powodu czasów wojennych o chlebie normalnym t. zw. wojennym.

Nad sprawą tą odbyła się wczoraj w ministerstwie handlu konferencya, na której sprawę wyczerpująco omówiono. Zgodzono się, że żytnią względnie przeniczną mąkę mięszać można z jęczmienną, kukurydzaną lub ziemniaczaną i chleb taki tak pod względem technicznym, jak i sanitarnym doskonale da się używać.

Niemieckie krążowniki na Oceanach.

„Berl. Lokalanzeiger" donosi, że niemieckie krążowniki zatopiły w ostatnich dniach 5 okrętów angielskich. Jak wiadomo na Oceanie Spokojnym znajdują się krążowniki „Scharnhorst", „Gneisenau", „Leipzig", „Nürnberg i „Geier", na wodach indyjskich „Emden" i „Koenigsberg" a na Oceanie Atlantyckim „Karlsruhe" i „Dresden".

Jak niszczyć okręty?

Berlin. (T. B.) „Voss. Zeitung" donosi z Hagi: Admiralicya angielska przeznaczyła 1.000 funtów nagrody za informacye, któreby umożliwiły zabranie lub zniszczenie okrętu nieprzyjacielskiego a 200 funtów za wskazówki któreby dopomogły do pościgu tych okrętów.

Parlamentarzyści na wojnie.

Londyn via Berlin. (T. B.) „Times" **wymienia nazwiska 109 parlamentarzystów angielskich, którzy wstąpili do wojska.**

Pociągi przyspieszone do Wiednia.

Inspektorat ruchu kolei północnej ogłasza wprowadzenie trzech przyspieszonych pociągów z Krakowa do Wiednia i trzech z Wiednia do Krakowa. Przyspieszone te pociągi przebywać będą przestrzeń między Krakowem a Wiedniem w przeszło 12 godzinach, będzie to zatem znaczne skrócenie czasu w porównaniu z obecnie kursującymi pocztowymi pociągami. Komunikat Inspektoratu ruchu brzmi:

Od 19 października będą na przestrzeni Kraków—Wiedeń kursowały następujące przyspieszone pociągi pocztowe, a mianowicie:

Pociąg Nr 8701, odjazd z Wiednia godz. 3.04 **rano — przyjazd do Krakowa godz. 3.50 popoł.**

Pociąg 8703, odjazd z Wiednia godz. 7.20 rano — przyjazd do Krakowa godz. 8.58 wiecz.

Pociąg Nr 8705, odjazd z Wiednia godz. 7.00 wieczór — przyjazd do Krakowa g. 7.56 rano.

W kierunku do Wiednia:

Pociąg Nr 8702, odjazd z Krakowa godz. 6.14 rano — przyjazd do Wiednia godz. 6.00 wiecz.

Pociąg Nr 8704, odjazd z Krakowa godz. 10.15 rano — przyjazd do Wiednia godz. 10.45 wieczór.

Pociąg Nr 8706, odjazd z Krakowa godz. 6.40 wieczór — przyjazd do Wiednia g. 7.47 rano.

Pozatem będą kursowały dotychczasowe pociągi pocztowe N 36, odjazd z Krakowa godz. 6.46 rano i pociąg pocztowy Nr 100, odjazd z Krakowa godz. 7.48 wieczór, w przeciwnym zaś kierunku, pociąg pocztowy Nr 1, przyjazd do Krakowa godz. 1.46 w nocy i pociąg Nr 51, przyjazd do Krakowa godz. 10.45 przedpoł.

Przy tej sposobności zawiadamia się, że w okręgu galicyjskich linij kolei północnej dopuszczone są do przewozu wszystkie przesyłki aprowizacyjne, zwyczajne zaś tylko całowozowe. Przewóz drobnych przesyłek zwyczajnych nastąpi za kilka dni.

Nowy przegląd pospolitego ruszenia

Wiedeńskie pisma donoszą: Węgierskie obwieszczenia dotyczące nowego przeglądu pospolitego ruszenia, objaśniają: Spis obowiązanych do pospolitego ruszenia musi być ukończony do 29 października Asenterunki odbędą się od 16 listopada do 31 grudnia. Kiedy uznani za zdolnych do służby zostaną powołani, ogłoszonem będzie później; w każdym razie powołanie młodszych roczników nastąpi przed starszymi.

KRONIKA.

Z teatru. W sobotę odegrano sztukę Bissona „Tajemnicza dama". Jest to kryminalna historya kobiety, która skrzywdzona pzez męża i zepchnięta na dno upadku, po latach dwudziestu na sali sądowej rozpoznaje w swym obrońcy własne dziecko: zawikłana „piece a these" w tonie Brieuxa, w pół makabrycznym kolorycie włoskiego weryzmu; z doskonałemi qualites de metier rzuca na scenę wielkie słowa uczucia i katastrofy, nie cofając się przed efektami melodramatycznemi, które torturują bez pardonu słuchaczów i wykonawcę. Pani Bednarzewska powtórzyła w roli tytułowej jednę ze świetnych swych kreacyj, wzruszając szczerością akcentów lirycznych. W innych rolach wystąpili także pp. Szymborski, Mihułowicz, Nowakowski, Stanisławski i Pilarski. Teatr był pełny.

Zebranie Komitetu Zjednoczonych Sodalicyj Maryańskich odbędzie się w poniedziałek dnia 19 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu plac Szczepański l. 7, I p. — Komitet Zjednoczonych Sodalicyj Maryańskich, podaje do wiadomości, że otworzył Biuro informacyjne. Biuro to podejmuje się dwóch rzeczy: a) pośrednictwa w zajęciach humanitarnych, jakich obecna chwila wymaga; b) pośrednictwa w udzielaniu lekcyj i posad. — Zarząd Biura zwraca się z prośbą do wszystkich instytucyj humanitarnych, by raczyły nadesłać wykaz swych zapotrzebowań, jakoteż do Rodziców i Wychowawców i Osób chcących udzielać lekcyi, by się z całem zaufaniem do Biura zwracali, które pośredniczy bezinteresownie i urzęduje codziennie od godziny 10—12 i od 4—6, z wyjątkiem niedziel i świąt, przy placu Szczepańskim l. 7, I p.

Mordercy z Pikulic pod sądem wojennym. Z „Ziemi Przemyskiej" dowiadujemy się, że w dniu 8 października odbyła się przed sądem wojennym rozprawa przeciw mordercom rodziny Fussów z Pikulic pod Przemyślem, Jakimowi Kaczmarowi i Bazylemu Rybczakowi.

Po całodziennej nader sumiennie i z wielką skrupulatnością przeprowadzonej rozprawie około godziny 8 wieczór trybunał udał się na naradę i wygłosił wyrok skazujący **obydwóch morderców na karę śmierci przez powieszenie** z wykluczeniem ich wpierw ze związku amii.

Zasądzeni przyjęli wyrok w milczeniu i odeszli do kaźni przy brzęku kajdan, skąd wyjdą tylko na szubienicę.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Niemcy w Łodzi. „Neue Lodzer Ztg" opisuje, jak dnia 8 b. m. Niemcy wmaszerowali do Łodzi. Ze śpiewem „Wacht am Rheim" weszły kolumny wojska ulicą Piotrkowską na nowy rynek w ilości 12.000 ludzi. Oficer zażądał od miasta, by dostarczyło w ciągu dnia 30.000 funtów chleba dla wojska niemieckiego.

Odznaczenia w armii. Wczorajszy „Verordnungsblatt" ogłasza następujące najwyższe odznaczenia: Krzyż komandorski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną otrzymują: fmpor. **Jan Kirchbach** auf **Lauterbach,** komendant 2-go (krakowskiego) korpusu i fmpor. **Jan Rotte,** komendant 3-ciej dywizyi piechoty.

„Szczególna niespodzianka". „Lokalanzeiger" donosi, że cesarz Wilhelm wyraził się w ostatnich dniach przed frontem: „Dla mego kuzyna Jerzego (króla angielskiego) przygotowałem **szczególną niespodziankę".**